CZĘŚĆ XXV. № 24. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Połroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 31 Marca. / 12 Kwietnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 30 Marca. / 11 Kwietnia.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 23 Marca mianowani: Dowodzca zniesionej 2 brygady saperów Jenerał-major *Oldenburg* dowodzcą 2 brygady saperów w nowym jej składzie; dowodzca byłej 3 brygady saperów Jen.-major *Baranow* ma zostawać przy korpusie inżenjerów; dowodzca byłego 2 bataljonu saperów pułkownik von *Zurmilin* ma zostawać przy bataljonach saperów; tegoż bataljonu pułkownik baron *Rozen 6*, ma zostawać przy tychże bataljonach a razem przy głównym Zwierzchniku Korpusu Paziów, wszystkich lądowych Korpusów Kadetskich i pułku szlacheckiego.

— Przez Ukazy Cesarskie z d. 25 Lutego do Rady Państwa, Jenerał piechoty Xiążę *Piotr* Oldenburgski, mianowany Prezesem Departamentu Spraw cywilnych i duchownych w tejże Radzie.

28 tegoż m. Towarzysz Sekretarza Stanu w Zarządzie zakładów Cesasarzowej Maryi, sprawujący obecnie obowiązki tegoż Sekretarza Stanu, R. R. Stanu *Hoffmann*, ma zasiadać tak w ogólnych jako i w szczególnych zgromadzeniach Rady Opiekuńczej zakładów Opieki publicznej w Petersburgu—*6 Marca*, Naczelnikiem Odeskiego Celnego okręgu mianowany były Naczelnik takiegoż okręgu Orenburskiego, na teraz zostający bez miejsca, (не у дѣлъ) Radzca Stanu *Chripkow*—*7 Marca*, Sędzią Sumienia gub. Mińskiej zatwierdzony zostający dziś w tym urzędzie Michał *Pawlinowski*.

Zdania Rady Państwa

I.

— Rada Państwa. w Departamencie Spraw cywilnych i duchownych, po rozpatrzeniu najpowinniejszego przedstawienia Ogólnego Zgromadzenia Rządz. Senatu trzech pierwszych Departamentów o Hrabiowskiej godności rodu *Chołoniewskich* miała na względzie, że Ignacy i Rafał *Chołoniewscy*, dyplomatem Cesarza Rzymskiego, Franciszka II, z roku 1798 mianowani zostali z potomstwem na godność hrabiów Królestwa Galicyi i Lodomeryi, zaś, z powodu posiadania w obrębie Państwa Rossyjskiego dóbr nieruchomych, w skutek postanowienia Wołyńskiego Szl. Zgromadzenia 17 Paźdz. 1802 roku zapisani do szlacheckiej genealogicznej (Родословная) Xięgi z tytułem hrabiów, ze ścisłem zastosowaniem się do 81 artyk. Dyplomatu Szlachcie nadanego (Дворянская Грамота) a poźniej, zgodnie z konwencyą 1815 roku, przeszli na poddanych Rossyjskich z tymże tytułem hrabiów. Gdy potém wszystkiém nie masz teraz zasady ku zmienieniu pomienionego postanowienia, tym bardziej że Chołoniewscy, złożeniem w Heroldyi dokumentów na nadaną im godność hrabiowską wypełnili nastałe w czasie poźniejszym Najwyższe rozkazy, a same dokumenta uznane zostały za nieulegające wątpliwości, przeto Rada Państwa, zgodnie z Senatem, *uchwaliła*, wyrok Wołyńskiego Szlacheckiego Zgromadzenia, którym rod Ignacego i Rafała *Chołoniewskich*, z ich potomkami, wniesiony jest do xięgi genealogicznej z nadaną temu rodowi od Cesarza Franciszka II hrabiowską godnością, pozostawić w swej mocy.»

II.

«Rada Państwa, (jak wyżej) po rozpatrzeniu, *etc.* o szlachectwie rodu *Piaseckich*, biorąc na uwagę że ojcowie i dziadowie poszukujących teraz zatwierdzenia w szlachectwie,

posiadali majątki szlacheckie z włościanami, i przeto na zasadzie artykułu 15 Tomu IX Układu Praw, *uchwaliła:* Wincentego, Jana i Michała *Piaseckich*, z ich synami, zgodnie z Senatem, zatwierdzić w szlachectwie, i ze stanu jednodworców wyłączyć.

III.

Rada Państwa, *etc.* po rozpatrzeniu dowodów szlachectwa rodu *Łukomskich*, mając na względzie, że dziad poszukujących teraz zatwierdzenia w szlachectwie Franciszek *Łukomski* przez Króla Polskiego Augusta III mianowany był w 1763 roku Podkomorzym Witebskim, jakowy urząd według odezwy Ministra Sekretarza Stanu Królestwa Polskiego nadawany był w Polsce i Litwie wyłącznie osobom stanu szlacheckiego, i w skutek tego przewodnicząc się 4 i 18 punktem 40 artykułu IX Tomu Układu Praw, *uchwaliła:* rod Łukomskich w szlachectwie zatwierdzić.»

(Zdanie te zostały zatwierdzone przez N. Cesarza Jmci: pierwsze 28 Stycznia, a dwa ostatnie 11 Lutego bieżącegu roku.)

— Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu z d. 23 Marca mianowany szambelanem assesor Heroldyi Królestwa Polskiego, kamerjunker hrabia Konrad *Walewski.*

— Po obrewidowaniu w dniu 14 Marca Depozytowej kassy przez członków wysadzonych na to od Rady zakładów kredytowych okazało się co następuje:

Od czasu otwarcia tej kassy to jest od 8 Stycznia 1841 r. po dzień 14 Marca b. r. wniesiono do kassy srebrną rublową monetą 48,331,094 ruble i złożono w sztabach złota i srebra na summę 4,233,295 r. w ogóle na summę 41,564,389 r. srebrem, na jakowe wydano z kassy takąż ilość depozytowych biletów. Tych biletów przedstawiono na powrot ua 3,823,965 r. dla wymiany na ruble srebrne zostało za tém w obiegu biletów na 38,740,425 r. na które zostaje w skarcu kassy w srebrnej monecie 34,607,129 r. a srebra i złota w sztabach na 4,233,295 r. sr. W tej rewizyi tek wypuszczenie pomienionej liczby Depozytowych biletów, jako i ilość znajdującej się w gotowiznie brzęczęzej mooety i metallów, okazały się zupełnie z sobą zgodnemi.

— Na mocy Monarszego roskazu objawionego przez Ministra Skarbu P. Wojennemu Jeneral-Gubernatorowi Petersburskiemu, kupcy: Szwajcarscy poddani *Ober* i Henryk *Rochat* i francuzki poddany Ludwik *Gallant* wysłani zostali za granicę z zabronieniem powrotu do Rossyi za udział jaki mieli we frymarkach kontrabandowych.

— N. Cesarz Jmć na przedstawienie Ministra oświecenia i zdanie Komitetu Ministrów 17 Lutego b. r. raczył rozkazać oświadczyć Monarsze zadowolenie sędziemu Granicznemu appelacyjnemu powiatu Wołkowyskiego Dominikowi *Oskierce* za wystawienie własnym kosztem domu dla Wołkowyskiej parafialnej szkoły.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 26 Marca. Morning Herald, (gazeta ministeryalna) donosi, że Prezydent biura handlu, lord Ripon, po świętach Wielkonocnych poda się do dymissyi. Ma on wtenczas podług tejże gazety odebrać order Podwiązki. Mówią że szlach. Lord uchyla się z powodu nieporozumienia zaszłego między nim a xięciem Wellington w przedmiocie praw zbożowych.

— Przed wczora lord Wielki szambelan dał rozkaz przeniesienia do nowego skarbcu, zbudowanego w Wieży Londyńskiej klejnotów Korony, które od czasu sławnego pożaru zostawały w schowaniu u PP. Rundell i Bridge. Nowy skarbiec ma być otwarty dla publiczności 25 b. m.

— Mówią że jeneral-major sir George Arthur mianowany będzie Rządzcą prowincyi Bombay na miejsce sira Mac-Naghten.

— Podług listu jednego oficera z Kernoul (w indyach) z d. 18 Stycznia, dowodzca naczelny sir Jasper Nicholls stał obozem pod tym punktem z 11,000 ludzi wyborowego wojska. Instrukcye sira Nicholls są tajemnicą, ale wojsko co chwila oczekiwało rozkazu do marszu.

— Gazeta *Charleston Mercury* zawiera wiadomość następną, odebraną przez okręt, ostatnimi czasy przybyły z Hawany: «Kapitan Morris donosi nam, że w chwili kiedy opuszczał Hawanę wielkie tam panowało poruszenie umysłów, z powodu sprzeczki jaka zaszła między Wielkorządzcą i kapitanem pakiebotu parowego angielskiego. Ten statek chciał odpłynąć nie dając do przejrzenia w dyrekcyi poczt paków które wiozł z sobą, jak tego prawo wymaga. Wielkorządzca nałożył na pakiebot embargo i oświadczył że jesliby trwał w zamiarze odpłynienia, każe go zatopić wystrzałami z dział. Pakiebot nie ruszył się z portu i niewiadomo jak się ta cała rzecz ukończy. Twierdzą że W. Rządzca zapowiedział kapitauowi, iż jeżeli nieprzestanie krnąbrnie opierać się prawu, wzięty będzie do więzienia.

— Na posiedzeniu kompanii Nowej Zelandyi i Australii które się temi dniami odbyło w Londynie, roztrząsano projekt skrócenia podroży do tych osad, z Anglii, przebywając przesmyk Panamy. Oszczędzonoby tym sposobem dziesięć dni czasu; na teraz wszakże zaniechano ten projekt, albowiem znaleziono że trzy rzeki które w tym przesmyku trzebaby przebywać są za zbyt płytkie dla okrętów płynących dokoła świata.

— Na zgromadzeniu kwartałowém akcyonistów kompanii Wschodnioindyjskiej, w tych dniach odbytém Prezydent oświadczył że dyrektorowie nie odebrali żadnego urzędowego doniesienia o wypadkach w Kabulu, lecz że nie masz watpienia o prawdziwości nowin wyczerpniętych z listu doktora Brydone i znajdujących się w gazetach; i tak

zniesienie armii angielskiej w Kabulu nieulega wątpliwości. Obok tego Prezydent zaprzeczył wieści, danej przez gazetę Times, jakoby 52 pułk piechoty Bengalskiej zbuntował się.

Paryż 26 Marca. Ogłoszony został rozkaz dzienny jenerała Pajol, dowodzcy pierwszej dywizyi upoważniający dowodzców pułkowych załogi Paryża i okolic, do dawania urlopów żołnierzom z klassy 1836, którzy udowodnią że są jedyną podporą swoich rodzin.

— Wraz z ubiorem i amunicyą uzbrojenie całej piechoty ulegnie wkrótce znacznym zmianom. Pułki pierwszej dywizyi odebrały już w tym względzie rozkazy. Zamiast dotychczasowych karabinów ze skałkami, dane będą piechocie strzelby pistonowe.

— Umarł w Paryżu znany oryentalista Nestor Lhote.

— Umarł z apoplexyi P. Bayle, konsul francuzki w Civita Vecchia, znany, pod pseudonymem Stendhala, autor wielu dzieł które miały zasłużone powodzenie.

— P. Bonjean w Avignon, otrzymał przywilej wyłączny na wynaleziony przez niego powoz mechaniczny, w którym para zastąpiona jest powietrzem atmosferycznym.

Hiszpanija *Madryt 19 Marca.* Znaczna liczba deputowanych zgromadzonych prywatnie uradziła że projekta Ministra Sprawiedliwości i Łaski z powodu stosunków ze stolicą Apostolską nie mają być rozbierane na obecnej sessyi kortezów.

— Regent rozkazał iżby kilka okrętów wojennych krążyło przed Gibraltarem dla zatamowania kontrabandy i dowozu potrzeb wojennych w celu rewolucyjnym.

— Ostatni goniec poselstwa angielskiego P. Aston został zatrzymany przez zbójców w okolicach Madrytu; zabrano mu summę 30,000 franków którą miał przy sobie.

— Trybunał wyższy Barceloński skazał na 10 lat galer alkada konstytucyjnego w San Martin dels Provenzals, za należenie do bandy łotrów rozbijających po drogach; przed niejakim czasem drugi taki alkad w San Andrés został za samo skazany na karę. Tacy to są urzędnicy na któtych padł wybor podczas ostatniej rewolucyi.

Wiedeń. Donoszą z Jass o zaszłej tam śmierci byłego Hospodara Mołdawskiego xięcia Sturdza w wieku lat 80.

Bruxella 26 Marca. Sprawa o ostatnim spisku została ukończona wczora. Oskarżeni Vandermeeren, Vandersmissen, Crehen, van Laethem i Verpraet zostali uznani: trzej pierwsi winnemi zbrodni zdrady kraju, a ostatni ich spólnikami; wszyscy skazani zostali na karę śmierci prócz Crehen'a, który uwolniony od wszelkiej kary jako donosiciel. Pani Vandersmissen i PP. Parys, Parent i Józef Vandersmissen uniewinnieni.

Turcya. Kapitan statku parowego francuzkiego l'Achéron, P. *Cottu* udawszy się z rozkazu admirała Lasusse do Ipsara pojmał tam jednego z najstraszniejszych wodzów piratów zwanego Konstantyn Wrulo; sześć jego statków spalono, a samego w kajdanach odprowadzono do sądu w Syra.

— Opera włoska w Smyrnie otwarta została wystawieniem Normy Bellini'ego.

— Donoszą z Alexandryi 6 Marca że pasza Mehemet Ali wrócił do Kairu z wycieczki do górnego Egyptu.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Berlin 3 Kwietnia. Król Jmć przyjął podaną przez ministra Spraw zagranicznych, ministra Tajnego Stanu i Gabinetu hrabię de Maltzan dymisyą i mianował na jego miejsce ministrem Spraw zagranicznych swego ministra pełnomocnego przy Związku niemieckim, barona de Bulow nadając mu razem godność Ministra Tajnego Stanu i Gabinetu. P. de Bulow już przybył do Berlina.

Paryż 28 Marca. Z powodu świąt Wielkonocnych trzy tylko gazety dziś wyszły; gazety te są: *Courrier français*, le *Commerce* i *Figaro*—Mianowana już została Kommisya do roztrząśnienia projektu ministrów, iżby rzecz o cukrach była odłożona do przyszłego roku, czyli żeby moc obowiązująca prawa postanowionego w 1841 o tym przedmiocie była przedłużona. Członkowie Kommisyi są wszyscy prawie za projektem Ministrów—Jenerał-porucznik de Rumigny wrócił tu z Afryki — Gazeta Stanu Pruska zawiera co następuje: «Dziś (27) Gabinet francuzki odebrał przez telegraf Marsylski nowiny z Indyi, z których wypada że powstanie w Afganistanie nie przestaje szerzyć się i coraz większem grozi niebezpieczeństwem—Dziś na Giełdzie Paryskiej papiery znowu się nieco poniżyły.

Hiszpanija. Podług Korrespondencyi gazety la *Presse* wkrótce zostanie ogłoszony traktat handlowy zawarty między Anglią a Hiszpaniją. *(Journ. de S. P. Psz. Poln.)*

STATYSTYKA

KRÓTKI WYCIĄG ZE ZDANIA SPRAWY O ZARZĄDZIE KRÓLESTWA POLSKIEGO ZA LAT PIĘĆ, OD ROKU 1835 DO 1839 WŁĄCZNIE.

(Ciąg V, Dokończenie.)

5. *Przedaż tytuniu i tabaki.*

Dochod z tej gałęzi wynoszący w 1834 roku 2,467,000 zł. uczynił w 1839 roku 2,725,508 złotych. Sprzedaż tabaki za nadejściem terminu kontraktu, oddana została na nowo w dzierżawę z korzystniejszemi warunkami i tym sposobem zapewniono od roku 1840 czystego z tej gałęzi dochodu 3,600;000 złotych rocznie prócz udziału w prze-

*

wyżce nadto nastąpić mogącej, jak to zawarowano w umowie; dla zachęcenia zaś do miejscowych plantacyj włączono do niej warunek, obowiązujący dzierżawców do zakupowania corocznie niemniej nad 26,000 centnarów krajowego tytuniu.

6. *Wydział Loteryi.*

W Królestwie Polskiém po rok 1839 istniała dwojaka loterya: jedna tak nazwana *klassyczna* a druga *liczbowa* (lotterie génoise.) Z obu loteryj, oddawanych w dzierżawę, Skarb, od 1835 po 1839 rok otrzymał dochodu 6,047,000 złotych; gdy jednak po pilniejszym tego przedmiotu zgłębieniu dało się widzieć że loterya liczbowa może mieć wpływ szkodliwy na dobry byt i moralność prostego ludu który do gry pociąga, przeto Ukazem Monarszym w roku 1839 nastałym, loterya ta została zniesiona, klassyczna zaś oddana jest znowu w dzierżawę, i nadto z podniesieniem od niej dochodu.

7. *Dobra i lasy Rządowe.*

Dochody z dóbr i lasów skarbowych w 1834 roku, z liczby wyrachowanych na ten rok 13,281,000 złotych, przyniosły w gotowiznie 8,258,000 zł. a 5,025,000 w zaległości.

W latach następnych niektóre dobra skarbowe, wraz z należącemi do nich lasami, Najłaskawiej rozdarowane zostały w sposobie majoratów osobom, których zasługi pozyskały względy Monarsze.

Dobra tym sposobem odpadłe od Skarbu i czasowe arendy wynosiły w 1839 roku 1,400,000 złotych dochodu.

W tymże roku Ukazem Cesarskim darowane zostały włościanom wszystkie udzielone im ze Skarbu pożyczki po rok 1837.

Stan dochodów z tej gałęzi w 1839 roku był jak następuje:

	Wyrachowano.		Weszło rzeczywiście.		Zalega.	
Z dóbr. . . .	9,367,129	—	6,579,296	—	2,787,833	zł.
— lasów . . .	1,914,740	—	1,385,261	—	528,775	—
W ogóle. .	11,281,869	—	7,965,261	—	3,316,608	—

8. *Stowarzyszenie emerytalne.*

W 1839 roku kapitał stowarzyszenia tak w gotowiznie jak w zaległości i summach rozpożyczonych wynosił 7,893,000 złotych; liczba urzędników uczęstniczących w emerytalnych opłatach dochodziła do 10,706, pobierających zaś pensye emerytalne było 462 osoby.

W roku 1839 liczba uczęstników w stowarzyszeniu podniosła się do 12,705, a liczba pensyonaryuszów, ich wdów i sierot, do 2142.

Dochodu stowarzyszenia weszło w tymże roku 1,267,000 zł. pozostało w zaległości 1,774,000 zł. rozchodu zaś w ogóle było 1,512,000. Ztąd niedostająca ilość dopełniona została z kapitału i potém rzeczywisty fundusz towarzystwa na rok 1840 w gotowiznie, zaległości i rozpożyczonych kapitałach składał 9,974,099 zł.

Wzrastające nad miarę dochodów rozchody zwróciły na ten przedmiot uwagę głównej miejscowej Władzy, na któréj przedstawienie Najwyżej rozkazano zająć się przejrzeniem Ustawy emerytalnej i wskazać w niej stosowne zmiany, co też zostało dokonane w czasie pozniejszym, należącym do następnego Zdania Sprawy.

Niezależnie od cywilnego Stowarzyszenia Emerytalnego w Królestwie, Najwyższém Postanowieniem 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 roku, zatwierdzone zostały Prawidła o pensyach i wsparciach tak dla samych wojskowych jako i dla wojennych urzędników byłych: Polskiej armii, Korpusu inwalidów i weteranów, tudzież dla ich wdów i sierot.

Na zasadzie tych prawideł płacone w 1839 roku ze Skarbu pensye i wsparcia, wyniosły 2,425,000 zł. a osób je pobierających było 2760.

9. *Mennica.*

W Mennicy Warszawskiej wybito w ciągu lat pięciu monety złotej, srebrnej grubej, tudzież srebrnego billonu i monety miedzianej na summę 80,670,000 złotych.

10. *Bank.*

Celniejsze działania Banku w ciągu lat pięciu były następne:

Z powodu niezupełnie ukończonej likwidacyi długu publicznego, nastałego przed Ustanowieniem Królestwa Polskiego, Bank stosownie do swego urządzenia ciągnął dalej skupowanie świadectw Centralnej likwidacyjnej Kommisyi; we względzie zaś umorzenia nowego długu działając z polecenia Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, za summy ze Skarbu udzielane wykupował obligacye.

2.) Ilość wypuszczonych w obieg assygnat bankowych nigdy nie przechodziła summy zasadowego kapitału Banku, to jest 42,000,000 złotych.

3.) W kupnie i przedaży wexli i papierów publicznych, tak krajowych jak zagranicznych, obroty Banku w roku 1839 rozciągały się do 64,000,000 złotych.

4.) Summ wniesionych do Banku na depozyt, za opłatą wiadomego procentu, było w 1839 roku 157,261,000 złotych. Obroty zaś summ tak do Banku wniesionych od osób prywatnych jak i innych jemu powierzonych, na pewny zakres, *do jego rozrządzenia*, dochodziły do 235,743,000 złotych.

5.) Pożyczki udzielone zakładom handlowym i na różne

przedsięwzięcia, w celu dopomożenia do rozwinięcia przemysłu i handlu w kraju, wyniosły 10 miljonów złotych.

Z zysku odniesionego przez Bank weszło do Skarbu Królestwa:

W roku	1835	3,760,900 zł.
— —	1836	4,066,000 —
— —	1837	4,106,000 —
— —	1838	4,106,000 —
— —	1838	3,611,000 —

Zmniejszenie w tym ostatnim roku należy przypisać szkodzie poniesionej przez Bank od pożaru który zniszczył ogromny magazyn składowy, budowany przy ujściu Narewa do Wisły.

Przedsiębrane przez Bank z Monarszego dozwolenia, budowanie szosse, ukończone zostało w terminie. Budowa ta kosztowała 29,000,000 zł.

W roku 1839 Bank, za zezwoleniem J. C. Mości, zawarł w imieniu Rządu umowę z kompaniją akcyonistów o budowę drogi żelaznej od Warszawy do granicy Austryackiej.

Nakoniec. czynnością Banku, wewzględzie oddanych w bezpośrednie jego zawiadywanie zakładów górniczych, gałąź ta urządza się coraz lepiej i rozwija we względzie handlowym.

11. *Ziemskie Kredytowe Towarzystwo.*

Najwyższym Ukazem $\frac{9}{21}$ Kwietnia 1838 roku Ziemskie towarzystwo kredytowe umocowane zostało do udzielania podług wiadomych prawideł pożyczek w nowych listach zastawnych bez naruszenia wszakże zasadniczego prawa tego towarzystwa z roku 1825.

Po rok 1839 cała massa listów zastawnych tak dawnych jak i na mocy tego upoważenienia wypuszczonych składała summę 259,578,900 złotych. Gdy zaś w tymże roku przez spłacenie kapitału wyjęto ich z obrotu na summę 10,192,700 złotych, zatém rzeczywiście w obiegu pozostało listów na 249,386,200 złotych.

Dowiedzione doświadczeniem ważne i istotne pożytki tego ustanowienia, uczyniły go dla kraju dobroczynnym. Scisłe wykonanie Ustawy i prawideł Najwyżej towarzystwu nadanych ustaliło kredyt jego tak w kraju jak i za granicą, Listy zastawne zabezpieczone zastawionemi w towarzystwie majątkami mają kurs prawie równy nazywalnej swej wartości.

IV. Wiadomości z wydziału Najwyższej izby obrachunkowej.

Z końcem 1834 roku zostawało nie rozpatrzonych przez izbę rachunków z summ zawiadowanych przez kassy i inne władze, w ogóle 5601; w ciągu następnych lat pięciu weszło na rewizyą 24,250 rachunków, z nich rozpatrzono 23,756, w końcu roku 1839 pozostało nierozpatrzonych 1,494 rachunki.

W skutek obrewidowania, Izba:

a.) Uznała ukończonemi i zakwitowała 26,711 rachunków.

b.) Postanowiła wyroki i wezwała kogo należy do ich wykonania o uzyskaniu 2,817,000 złotych.

Wiadomościami wydziałowi wojny posyłanemi było zapotrzebowanych do rewizyi za czas po rok 1839 rachunków w ogóle na summę 43,000,000 zł. Z liczby złożonych Izba rozpatrzyła i za usprawiedliwione uznała rachunki na summę 37,000,000 zł.

W końcu roku 1839 potrzebowano dokumentów tyczących się rachunków na summę 5,562,000 zł.

V. Wiadomości z wydziału Heroldyi Królestwa.

Najwyższem Postanowieniem o Szlachectwie w Królestwie Polskiém z d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 roku wydaném, ustanowiona została przy byłej Radzie Stanu Heroldya dla roztrząsania dowodów stanu szlacheckiego.

Od tego czasu na weszłe prośby, Heroldya *uznała:*

1.) Szlachectwo nabyte przed wydaniem prawa 1836 roku — dla 5075 osób.

2.) Szlachectwo nabyte już po wydaniu tego prawa, — dla 645 osób, w tej liczbie dla 291 dziedziczne, a dla 354 osobiste.

Heroldya, dla niedostateczności dowodów odmowiła 594 osobom, od 4616 zapotrzebowano uzupełnienia dowodów.

Z ogólnej liczby uznanych przez Heroldyą zatwierdzono przez Radę Stanu zostało 5166 osób.

NOWE DZIEŁA.

Krystyna przez Autorkę Karoliny; Lipsk, u Brejtkopfa i Härtela 1841. T. 2.

«Wiesz moja Anielo, powiada Krystyna w jednym z listów swoich do niej, prócz dzieł edukacyjnych które na pierwszym stawiam rzędzie, jakiebym sądziła xiążki najwłaściwsze dla naszych uzdatnionych kobiet? Oto powieści obyczajowe, domowe. Bez wielkich i nadzwyczajnych przygód, malować rzeczy i ludzi z natury, jak je około siebie widzimy.» Powieść niniejsza jest urzeczywistnieniem tej myśli, więcej nawet, jest ona połączeniem obudwu tych

przedmiotów. Element edukacyjny wpłynął w nią szeroko, ale zapewna właściwsze zajmuje tu miejsce, jak inne utylitarne przedmioty, które wtłaczano w szerokie ramy romansów. Ale obok tego, co za cudowne obrazy! W Karolinie widzieliśmy świat wielki, formy błyskotne i świetne, towarzystwo chciwie ubiegające się za cudzoziemskiemi wzorami, tutaj skromniejszy niby zakres, mierność szlachecka, życie domowe i ustronne, zamiłowanie swojszczyzny, pracy, pokoju. W obudwu tych powieściach jedna jest tylko osoba na którą ciągle patrzymy, której jedynym staraniem jest dać się nam poznać najdokładniej, tam młoda osoba wśród niebezpieczeństw świata, zwycięzko wychodząca za pomocą uczciwych zasad któremi ją uposażono, obraz zapewna bardziej powszedni, jakkolwiek okupiony tak prawdziwem i zajmującém malowidłem owego czasu jak *Krystyna* ideał kobiety, w najboleśniejszém osamotnieniu, z zupełném zapomnieniem siebie. Oprócz tego sam nawet zawiązek powieści o której mówiemy, jest więcej artystyczny, bardziej zajmujący. W *Karolinie* gdyby nie obrazy towarzyskie tak świeże, tak wdzięcznie skreślone, gdyby nie ta świetna przeszłość, którą już rzadcy jej uczestnicy, widzą powtórnie przed sobą, i już na zawsze ujętą, sama powieść byłaby bardzo mierna. Ta xiężna uwodząca męża Karoliny, zaślepienie jego, pojedynek z kuzynkiem, powrót późniejszy do żony, to szczęście już upoważnione, które śmierć przerywa, po cierpliwém wszakże oczekiwaniu aż Karolina zostanie matką, aby miała kogo cierpliwie wychować, wszystko to jest dość powszednie, widocznie naciągnione do wymagań planu jaki sobie autorka zakreśliła. Przeciwnie w *Krystynie* kiedy się już poznała z Henrykiem jest jakaś niespodziauość akcij, która się bardzo właściwie rozwija, po znaném zawodzie Henryka. *Wyznanie* to, które tak mocno ubodło serce biednej Krystyny nadaje samej powieści barwę żywszego zajęcia, a w moralném wypracowaniu tego charakteru, służy do rozwinienia go w najpiękniejszych kształtach. Ale pocóż w tych powieściach mamy wyszukiwać mniej lub więcej dobrze powikłane zdarzenia kiedy widocznie jedyny ich cel, jest cel społeczny, obrazy i pamiątki domowe, przeszłość i przyszłość. Takichto wspomnień nam najwięcej potrzeba.

Wszystko w *Krystynie* odpowiada temu pięknemu założeniu. Żadnego blasku, nic jaskrawych kolorów, opowiadanie proste, niebłyskotne, czasem może przepełnione podrzędnemi szczegółami, które osobno uważane zdałyby się mniej potrzebnemi, ale razem wzięte jakąż stanowią harmonijną całość, jak doskonale dają nam poznać osobę. Jak tu jest wszystko spokojne, naturalne, jak się tu nic nienaciąga do pewnych wydarzeń, do wydatności jakichciś charakterów, zdaje się nam jak to musi być zimne, nieczułe, to gdzie tylko rozsądek, praca, zamiłowanie swoich obowiązków: gdzie niema nużących walk serca, wstrząśnień niespodzianych namiętności, jedynych warunków poetyczności, do którycheśmy przywykli, a jednakże patrzmy jak szczytna jest ta postać Krystyny, ile tu poezij w tém życiu zajętém, w tem poświęceniu się absolutném, w tej miłości chrześcijańskiej która niema granic, bo wszystkich kocha. Zkąd to nam przyszło iż obraz tak prosty, obyczaje szlacheckie, domowe, życie wiejskie i ustronne, któreby do nie bardzo dawna, nikt nie raczył wziąść za cel jakiegokolwiek artystycznego obrobienia, tak to się nam zdawało powszednem, mało zajmującem, razem nas tak głęboko zajmuje, tak się powszechnie podoba, więcej powiemy, tak weszło w modę iż wstydby już było komukolwiek przeciwko temu się odezwać? Skądto nam przyszło, nam, tak zanurzonym w admiracijach innego rodzaju, tak chciwym sztucznych wstrząśnień, tak na nieszczęście obytym ze scenami innej literatury? oto stąd iżeśmy już stanęli na dobrej drodze, iżeśmy odkryli to zrzódło poetyczności w nas samych, w naszej przeszłości, w naszych obyczajach, i z nich wysnuwamy to życie takie pełne wdzięku, takie urocze a tak nowe dla nas, jakkolwiek tak blisko nas i w nas samych będące. Przyznać potrzeba iż inicjatywe tej tak pożądanej dążności winni jesteśmy kobietom. Od powieści Pani Jaraczewskiej i autorki *Karoliny* umieszczanych w znaném jej piśmie perjodyczném, zaczynają się te obrazy domowe, to poznanie się nasze szczegółowe z przeszłością w tajemniczych dotąd dla nas scenach familijnego jej życia. Od tąd skoro się to usposobienie bardziej upowszechniło, któż z roskoszą nie czytał *Obrazów Litewskich* P. Chodźki, albo któż się nie zdziwił na widok tego nowego świata, ze swoją własną cywilizacją, z obyczajami czysto miejscowemi, których rzetelnego istnienia, nikt może się u nas nie domyślał, a które chociaż w innym rodzaju w tak ponętnych rysach wystawił nam autor *Zaścianka*? Od tych pojedyńczych obrazów, od tych wspomnień jednej rodziny, przejdziemy zapewna niebawnie do pamiątek całego narodu, olbrzymiego obrazu przeszłości, który nam przepowiadają znane wszystkim ustępy tu i owdzie w pismach rozrzucone, i na które liczne składają się talenta, i skoro je zbierzemy razem w całej żywotności i bogactwie rodzimego bytu, uczujemy nieochybnie najżywszą radość ślepego, gdyby mu kto cudem otworzył oczy na widok całego wdzięku natury którą sobie w pół martwą z oderwanych pamiątek wystawiał.

(*Dok. nast.*)

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Марта 39-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.